

**dr Jan Paweł Piotrowski**  
ALMAMER Szkoła Wyższa

## **Z dziejów socjalizacji przez turystykę – inicjatywy PTTK 1950-1990**

Niedostosowanie społeczne to odchylenie od normy, przy czym za normę, w ujęciu większości autorów uważa się to, co jest powszechne w sensie statystycznym, a jednocześnie zgodne z oczekiwaniem społecznym.<sup>1</sup> Należy zwrócić uwagę, że istnieją różne interpretacje niedostosowań społecznych, związanych z naruszeniem norm: obyczajowych, prawnych i psychologicznych.<sup>2</sup> Normy obyczajowe mogą jednocześnie różnić się w poszczególnych środowiskach i regionach, co ma istotne znaczenie zarówno dla organizatorów, jak też uczestników ruchu turystycznego. Decentralizacja państwa polskiego, postępująca przecież wzorem innych krajów, powoduje również możliwość terytorialnego zróżnicowania nie tylko norm obyczajowych, ale także prawnych.

W dawniejszych czasach

Czy turystyka sprzyjała socjalizacji? Czy jednocześnie jej dysfunkcje powodowały i powodują desocjalizację? W minionych latach następowała przecież zmiana sposobów uprawiania i poglądów na turystykę. Obok niewątpliwych pozytywów, zwłaszcza kształtowania postaw patriotycznych, krzewienia wiedzy o kraju, propagowania regionalizmu<sup>3</sup> a także postaw pro społecznych i zdrowego trybu życia<sup>4</sup>, w turystyce pojawiały się zjawiska negatywne, wynikające z zachowań jednostek, jak też grup formalnych i nieformalnych.<sup>5</sup>

Początkowe lata działalności Towarzystwa Tatrzańskiego charakteryzowały się m.in. organizacją masowych wypadów w Tatry, połączonych z głośną góralską muzyką<sup>6</sup>. Uczestnikami wypraw byli m.in. w 1875 r. Jan Gwałbert Pawlikowski i Adam Asnyk.<sup>7</sup> Jak pisze Z. Kulczycki<sup>8</sup>, „Wędrówki te początkowo odbywały się szumnie i hucznie. Grupy turystów pod wodzą Chałubińskiego szły w Tatry z kapelą. Wieczorem w obozach rozbitych nad potokami, przy ogniskach odbywała się zabawa połączona ze śpiewem”. Towarzystwo wcześniej dostrzegło jednak niebezpieczeństwa rodzące niepokohamowany ruch turystyczny, zwłaszcza w Tatrach<sup>9</sup>, dlatego też stopniowo zaczęto wycofywać się z takich inicjatyw, jak: zagęszczanie szlaków, organizacja masowych imprez, budowa schroniska górskiego pod Rysami. Zabiegano o ochronę górskiej przyrody, krytykowano budowę szlaku Orlej Perci<sup>10</sup> a

<sup>1</sup> Zob. E. Wysocka, *Diagnoza w resocjalizacji*, PWN Warszawa 2008, s. 21.

<sup>2</sup> E. Wysocka, dz. cyt., s. 28.

<sup>3</sup> Zob. A. Patkowski A., *W hołdzie dla Ziemi Rodzinnej*. LSW, Warszawa 1958. Zob. też: B. Jałowiecki, *Lokalizm*, PWN Warszawa 1989, s. 9. Zorganizowany ruch turystyczny miał niewątpliwie pozytywny wpływ na krzewienie regionalizmu, zwanego też lokalizmem, ograniczanego w Polsce zwłaszcza w latach 50. XX w., a po wielu latach przeżywającego swój renesans w obecnych czasach.

<sup>4</sup> Zob. np. T. Łobożewicz, J. Merski, *Propedeutyka turystyki*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 1995.

<sup>5</sup> Zob. np. H. Białyszewski, A. Dobieszewski, J. Janicki, *Socjologia*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2003, s. 79-80.

<sup>6</sup> Doktor Tytus Chałubiński zabierał na wycieczki w Tatry. Przemarszom towarzyszyły góralskie kapele, aby rozweselały turystów. Zob. S. Komornicki, *Z dziejów taternictwa polskiego*, „Taternik” 1909, nr 4, s. 73.

<sup>7</sup> S. Komornicki, *Z dziejów taternictwa polskiego* cz. II, „Taternik” 1909, nr 5, s. 101.

<sup>8</sup> Tamże, s. 73-74.

<sup>9</sup> J.A. Szczepański, *Stulecie i przełom*, „Wierchy” R. 1972, s. 10-30.

<sup>10</sup> Tamże, s. 14-15. Jednak PTT nie zdołało udaremnić wielu inwestycji w górach, m.in. budowy kolei linowych.

potem kolejek górskich w Tatrach, narażając się przez to na reperkusje ze strony władz. Jednak np. zabieranie „na pamiątkę” „starych kamieni” *de facto* fragmentów ruin starych zamków, napisy „pamiątkowe” na murach zamkowych czy kapliczkach (podpisał się nawet na kapliczce w Świętej Katarzynie Stefan Żeromski), wycinanie gałęzi w lesie celem majenia domów na Zielone Świątki, długo spotykały się z przyzwoleniem społecznym.

Po drugiej wojnie światowej

W latach 1945–1949 turystyka rozwijała się w strukturach zbliżonych do funkcjonujących przed II wojną światową. Z każdym rokiem wznosiła się jednak propaganda: od wszystkich organizacji wymagano jednoznacznego podporządkowania się nowym realiom ustrojowym.<sup>11</sup> Organizacja kultury fizycznej i turystyki w Polsce Ludowej po 1949 roku była już całkowicie oparta na wzorcach radzieckich<sup>12</sup>, a zadania realizowano m.in. pod hasłem „Gotów do pracy i obrony”. Zakładano, że kultura fizyczna powinna być elementem przysposobienia wojskowego wszystkich obywateli w wieku 16–40 lat. Za istotne uznawano nie tylko osiąganie dobrych wyników, ale także masowe uczestnictwo w imprezach.<sup>13</sup>

Teoria walki klasowej miała prowadzić do bezkrytycznego zwalczania wszelkich przejawów kontynuacji i negowania dawnych struktur organizacyjnych. W tych warunkach nie mogło być o mowy o kontynuowaniu pracy organizacji społecznych, które – mimo zmiany ustroju – próbowały po 1945 r. odrodzić się i działać w dawnych strukturach. Dotyczyło to m.in. Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiej YMCA i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po krótkim okresie tolerowania tych organizacji przyszedł czas najpierw ich coraz bardziej otwartej krytyki, później zwalczania, a w efekcie ich likwidacji.

Szkołom, organizacjom młodzieżowym i społecznym po roku 1945, a zwłaszcza po roku 1949 r. nadawano obowiązek kształtowania postaw, zgodnych z doktrynami ówczesnego ustroju. Te instytucje miały stać na straży tzw. moralności socjalistycznej; gdyż obawiano się, że tej roli nie mogli pełnić rodzice wykształceni w epoce kapitalizmu. Taką rolę miała także pełnić turystyka, poprzez szeroko propagowane jej masowe formy, różniące się od rzekomo elitarnych, a więc w oficjalnym ujęciu wstecznej, turystyki okresu sprzed drugiej wojny światowej. Można postawić tezę, że ówcześni decydenci z władzami partii robotniczej na czele w pełni zdawali sobie sprawę z roli turystyki, zwłaszcza jej form mogących być wsparciem dla głoszonych przez nich idei, ale nie pojmowali skali dysfunkcji, które może powodować masowość turystyki, ocenianej przez pryzmat noszonych przez nią haseł propagandowych i tak mocno akcentowanej statystyki uczestnictwa.

Socjalizacja (łac. *socialis* = społeczny) to nieustanny proces nabywania przez człowieka wartości, norm oraz wzorców zachowań, obowiązujących w danej zbiorowości. Procesy te trwają przez całe życie człowieka. Na ich przebieg istotny wpływ miały i mają rozwijane od najmłodszych lat zamiłowania do turystyki i krajoznawstwa. Realizowana także przez turystykę pedagogika społeczna obejmuje 1) pracę opiekuńczą; 2) pracę socjalną; 3) działalność resocjalizującą. Wszystkie te formy, mogą być rozwijane poprzez turystykę nasyconą bogatymi treściami; będącą jedną z najbardziej wartościowych sposobów wypełniania (nie spędzania!) wolnego czasu i kształtowania postaw nie tylko uczestników ruchu turystycznego, ale także osób społecznie bądź zawodowo zajmujących się obsługą tegoż ruchu.

<sup>11</sup> M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki po II wojnie światowej*, AWF Katowice 2003.

<sup>12</sup> P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, AWF Poznań, Poznań 2006, s. 17. Do 1949 r. przejściowo dopuszczano działania niektórych dawnych organizacji, stopniowo eliminując je różnymi metodami.

<sup>13</sup> Zob. P. Godlewski, dz. cyt., s. 26. Podobne poglądy odnoszono do turystyki, której uprawianie miało być obowiązkiem i służyć intensyfikowaniu pracy dla ludowej ojczyzny.

Z biegiem lat coraz bardziej powszechny stał się pogląd, że turystyka to cenny sposób na resocjalizację, czyli przywracanie wartości „zagubionych”, zapewne rzadziej z winy pojedynczych osób, częściej wynikających z wpływów otoczenia. Niestety, turystyka może stawać się także źródłem patologii. Sprzyja temu niekiedy już sama zmiana miejsca pobytu, zmniejszenie oddziaływania mechanizmów kontroli i samokontroli, ale także niezajomość norm lokalnych obowiązujących w miejscu pobytu. Oczywiście jest, że są to takie zachowania to m.in.: włączęstwo, alkoholizm, kradzież i niszczenie mienia ale także czyny naruszające pisane i niepisane normy obowiązujące w kontaktach międzyludzkich<sup>14</sup> bardzo odmienne w wielu krajach i regionach.<sup>15</sup>

Patologie społeczne wynikają również z trwających wieloletnich często od lat stereotypów, bardzo wyrazistych w odniesieniu do turystyki. To przykłady braku tolerancji, konfliktów między różnymi grupami; nienawiść, agresja, wykluczenie społeczne. Konflikty te, wynikające często ze złych relacji między władzami poszczególnych krajów, wzmagają się w przypadku trudności z samooceną<sup>16</sup> w odniesieniu do pojedynczych osób, jak też grup społecznych. Dopiero, właśnie dzięki turystyce, bezpośrednie kontakty pozwalają na zbliżenie i zrozumienie, że zatargi te nie mają (nie powinny mieć) przełożenia na relacje międzyosobowe, gdyż np. ich uzasadnienie wygasło lub też bywały one z różnych powodów specjalnie inspirowane.

Turystyka ma szansę sprzyjać łagodzeniu nastrojów, służąc propagowaniu tolerancji i właściwego dialogu kultur, natomiast w żadnym przypadku nie może przyczyniać się do nasilania konfliktów. Zależy to jednak od świadomości zainteresowanych stron: gospodarzy i gości. Na kształtowanie pozytywnego wizerunku turystyki i turystów od 1950 r. miało (i ma nadal) niewątpliwie istotny wpływ PTTK, kontynuujące dorobek swych poprzedników – zwłaszcza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. To wpływ bezpośredni i pośredni, odnoszący się do bardzo licznych środowisk, jednak z zaznaczeniem jego niewielkiego odniesienia do środowiska wiejskiego, w którym tę rolę wypełniały między innymi kluby turystyczne Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Duże znaczenie miała, wolna od politycznych sloganów, działalność turystyczna w obrębie Kościoła Rzymskokatolickiego.<sup>17</sup>

Kształtowanie postaw turysty - niezmiernie istotne w formie akcji podejmowanych przez Służbę Kultury Szlaku PTTK, komisje- Ochrony Przyrody i Opieki nad Zabytkami, popularyzacji Karty Turysty – nie ograniczało się jednak do tego typu inicjatyw. Szczególnie istotną rolę odgrywały postawy działaczy Towarzystwa, zaangażowanych w rozwój organizacji, systematycznie przysparzających jej nowych entuzjastów; chętnie dzielących się wiedzą i doświadczeniem z innymi, odpornych na polityczne wpływy ówczesnej władzy.<sup>18</sup>

Krajoznawstwo i turystyka, a w ich obrębie ruch szkolny krajoznawczo-turystyczny, należą do tych sfer działania, które zawsze posiadają duże możliwości autentycznego kształcenia i oddziaływania na przyszłe pokolenia<sup>19</sup>. Poznawanie swojego kraju, począwszy

<sup>14</sup> Zob. E. Wysocka, dz. cyt., s. 26.

<sup>15</sup> Np. w Singapurze grożą wysokie kary za śmiecenie i żucie gumy. Zob. [www.globttroter.pl](http://www.globttroter.pl) [stan marzec 1012].

<sup>16</sup> Zob. np. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN Warszawa 2008, s. 53.

<sup>17</sup> Zob. np. M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki po II wojnie światowej*, AWF Katowice 2003.

<sup>18</sup> Tradycją zorganizowanej turystyki i krajoznawstwa w Polsce było to, że były one uprawiane także z myślą o innych osobach.

<sup>19</sup> Zob. np. K. Jonkisz, *Wychowawcza rola turystyki szkolnej*, [http://awans.szkoła.pl/oficyna/publish.php?aut=038&art=038\\_02](http://awans.szkoła.pl/oficyna/publish.php?aut=038&art=038_02), stan styczeń 2012.

od najbliższej okolicy<sup>20</sup> może wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, rozwijając jej osobowość, pozwalając na przeżywanie radości, poprawę zdrowia, wyżycia się emocjonalnego i intelektualnego. Turystyka może oddziaływać na wszystkie sfery zachowania dzieci. To poszukiwanie autentyczności, życzliwe kontaktowanie się z ludźmi, poszukiwanie estetycznych, kulturalnych przeżyć, niebanalnych form wypoczynku i kontaktu z przyrodą. Turystyka to również doznania i przeżycia emocjonalne, towarzyszące procesom poznawania i odkrywania, które przyczyniają się do utrwalenia wiedzy i kształtowania osobowości człowieka, od najmłodszego wieku.<sup>21</sup>

Masowy charakter turystyki po II wojnie światowej sprawił, że stała się ona ważnym elementem ogólnej polityki państwa<sup>22</sup>. Pod wpływem władz, ale często także z własnej inicjatywy, nowe zjednoczone PTTK angażowało się w proces organizacji i propagowania turystyki masowej w środowiskach m.in. zakładów pracy, osiedli mieszkaniowych, wojska, a następnie również w środowisku młodzieży szkolnej, co nastąpiło po przełamaniu początkowego oporu władz oświatowych.

Członkowie Towarzystwa koncentrowali się zwłaszcza na działalności programowej. Jednak, przede wszystkim w latach 1950–1956, ale także w okresach późniejszych, zgodnie z zaleceniami instancji partyjnych i państwowych władze PTTK były zmuszone do skupienia się na statystykach<sup>23</sup>. Liczyły się: masowy udział w turystyce mas pracujących oraz wielkie imprezy i kampanie o znaczeniu propagandowym. Inicjatywy te z punktu widzenia władz miały także na celu utrzymanie nadzoru nad społeczeństwem<sup>24</sup>, którego sprawowanie było znacznie łatwiejsze w przypadku imprez masowych czy zorganizowanych wczasów pracowniczych niż wymykającej się spod kontroli turystyki indywidualnej.

Już w 1951 r. Prezydium Zarządu Głównego PTTK wprowadziło Regulamin Koła Terenowego PTTK, zobowiązujący oddziały terenowe Towarzystwa do nawiązania kontaktów z zakładami pracy na terenie działania koła.<sup>25</sup> Jego zasadniczym celem miało stać się krzewienie turystyki poprzez przeprowadzanie „akcji werbunkowej wśród robotników, pracowników umysłowych i pracującej młodzieży”.<sup>26</sup> Prawidłowa organizacja turystyki zatrudnionych w zakładach pracy miała wpływać na kształtowanie postaw, w tym kultury wypełniania czasu wolnego.<sup>27</sup> Rzeczywistość wskazywała jednak, że tym masowym formom towarzyszyły często: lekceważenie treści programowych i naganne zachowania uczestników.

Po 1956 r.

<sup>20</sup> Na konieczność edukacji turystycznej, rozpoczynającej się od poznania najbliższej okolicy zwracali uwagę już krajoznawcy w XIX w., a także przedstawiciele nauki. Zob. np. E. Romer, M. Polaczkówna, *Pogadanki krajoznawcze*, Książnica Atlas, Lwów – Warszawa 1927.

<sup>21</sup> Zob. K. Jonkisz, dz. cyt.

<sup>22</sup> W.W. Gaworecki, *Turystyka*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994, s. 85.

<sup>23</sup> Zob. J. P. Piotrowski, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w latach 1950-1989*, praca doktorska pod kier. prof. dr. hab. Jerzego Gaja, Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej AWF, Gorzów Wielkopolski 2011.

<sup>24</sup> Zob. np. W. Skowron, *PTTK 1951–1956, czas integracji i nowych wyzwań*, Komisja Historii i Tradycji PTTK, Warszawa – stan styczeń 2011.

<sup>25</sup> Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK za okres 1951–54 na Walny Zjazd Delegatów 1955, Archiwum ZG PTTK, teka III/659.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> W tezach w sprawie budowy ośrodka wypoczynkowego w Zalesiu Górnym k. Warszawy (marzec 1953), pisano m.in.: „dzień spędzony przy wódce i kartach lub w dusznej kawiarni miejskiej jest wrogiem planu 6-letniego”. Zob. D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, dz. cyt., s. 5. Stwierdzenie to obnażało prawdę: troska o wypoczynek „klasy pracującej” wynikała nie tyle z zainteresowania zdrowiem robotników, ile z oczekiwanego wzrostu wydajności pracy, czyli stosunek władzy do robotnika nie różnił się od relacji z „kapitalistycznymi wyzyskiwaczami”. Troska ta była także powodowana chęcią zapewnienia sobie ingerencji w życie prywatne pracujących, co umożliwiało ich kontrolę.

Wanda Skowron<sup>28</sup>, wieloletni kierownik Centralnej Biblioteki PTTK. W niezmiernie cennych *Studiach i materiałach z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*<sup>29</sup>, pisząc o trudnych latach 1951–1956 zauważa, że dzięki zaangażowaniu wielu działaczy, zdolnych do pokonywania trudności, dokonywano licznych bardzo pożytecznych przedsięwzięć. „Aby dokonywać rzetelnej oceny tego okresu nie wolno zatrzymywać się jedynie na oficjalnych dokumentach wytworzonych przez centralne organy (...). Trzeba podjąć trud przekazania tej drugiej, jakże istotnej rzeczywistości w Polsce, prawdy rozproszonej w setkach działań, które – sumując się – dawały przestrzeń wolności”<sup>30</sup>. W czasach PRL PTTK było przecież jedną z nielicznych organizacji społecznych, w której działali też księża i alumni seminariów duchowych oraz inne osoby publicznie komunikujące o swoim braku akceptacji dla ówczesnych realiów ustrojowych.

Przypadki dysfunkcji turystyki, przejawiających się m.in. chuligańskimi ekscesami niektórych uczestników wielkich imprez, powodowały po 1956 r. nasilenie krytyki masowych form turystyki, także w prasie PTTK<sup>31</sup>. Do działań mających na celu ucywilizowanie turystyki masowej włączyła się na łamach miesięcznika „Turysta”, także znana pisarka, Maria Kownacka.<sup>32</sup> Turystyka masowa przyniosła niestety w wielu przypadkach nadmierną koncentrację ruchu turystycznego w czasie i przestrzeni, powodującą niszczenie środowiska i dóbr kultury, a także konflikty z ludnością miejscową, nasilające się zwłaszcza w okresach deficytu towarów, wykupywanych przez przyjezdnych. Powszechnie dostępna, bezpłatna lub dofinansowywana oferta wycieczkowa i wczasowa „dla świata pracy” nie sprzyjała propagowaniu rzeczywistych wartości turystyki. Lansowano przez to, być może w sposób niezamierzony, podejście konsumpcyjne.<sup>33</sup> Masowe wycieczki przekształcały się często w pijackie orgie, a zakładany program krajoznawczy nie był realizowany.

Jakość turystyki próbowano nieudolnie podnosić poprzez kampanie i hasła propagandowe. Do zmagania o poprawę wizerunku takiej turystyki włączała się też satyra<sup>34</sup> piętnująca m.in. nieskuteczność walki z pijaństwem poprzez mnożenie nakazów i zakazów. Jak zauważano celem niedzielnych wyjazdów niektórych mieszkańców Warszawy do Otwocka nie były często spacery po lesie ale tamtejsze restauracje, w których nie

<sup>28</sup> W. Skowron, *PTTK w latach 1951–56*, w: *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*, dz. cyt., s. 109–150.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Jak stwierdził W. Żegalski, „wciąganie w orbitę turystyki wielkiej liczby ludzi nie mających podstawowych umiejętności w wycieczkowaniu coraz ostrzej wysuwa konieczność kształcenia turystycznego”. Zob. W. Żegalski, *O złośliwości, masowości i turystycznej kulturze*, „Turysta” 1955, nr 4, s. 3. Autor nie odważył się jednak wówczas krytykować pryncypiów turystyki masowej.

<sup>32</sup> Pisarka piętnowała niszczenie przyrody przez masowe grupy turystów w Ojcowskim Parku Narodowym. Zob. M. Kownacka, *Lunapark czy park narodowy*, „Turysta” 1958, nr 2, s. 3.

<sup>33</sup> Masowe wycieczki np. do Ojcowa, w Tatry, do Puszczy Kampinoskiej powodowały zniszczenie tych terenów. Z podobnym podejściem można było się spotkać także w latach 80. XX w. Natomiast propagowanie tzw. pakietów turystycznych powoduje odzwyczajanie potencjalnych turystów od samodzielności i sprzyja wygodnictwu.

<sup>34</sup> Tak oto komentowano te fakty w piśmie satyrycznym „Mucha”: „Cóż to za brudne zwierzę było?, Byłaś tu małpa, zła, zawzięta? Jakże to bydle naśmiecilo? – pytają ptaki i zwierzęta Turyści w wielu przypadkach, rozpalając ogniska w miejscach niedozwolonych, powodowali zagrożenie pożarowe, jednocześnie niszcząc las *O wycieczkach majowych*, Mucha, 1947, nr 21, s. 2.

obowiązywał tak jak w stolicy zakaz sprzedaży alkoholu”.<sup>35</sup> Mało skuteczne stały się też przekorne opinie innych satyryków.<sup>36</sup>

Nasilające się przykłady złego zachowania uczestników masowych imprez turystycznych wywołały dyskusje o potrzebie wprowadzenia karty kultury turystycznej.<sup>37</sup> Rozwój turystyki masowej powodował dalsze konflikty. Zwiększała się degradacja naturalnego środowiska przez uczestników masowych rajdów i wycieczek, szczególnie dotkliwa w okolicach Ojcowa i w Tatrach.<sup>38</sup> Jednocześnie przeznaczanie obiektów PTTK na miejsca wczasów, uniemożliwiały ich wykorzystanie przez turystów pieszych.<sup>39</sup> W drugiej połowie lat 50. XX w. dostrzeżono pewne błędy w dotychczasowej praktyce PTTK. Prezes Towarzystwa Marek Arczyński krytykował niektóre negatywne cechy wynikające z masowości turystyki, która „zaczęła być turystyka przewozowa, wyjałowiona z treści krajoznawczych. Pomieszano dwa pojęcia powszechności i masowości”. Za istotny błąd uznano stawianie równości między turystyką elitarną i turystyką indywidualną, która to forma była zaniedbana przez władze PTTK.<sup>40</sup> Wypowiedź ta była z pewnością inspirowana artykułem „Trybuna Ludu” krytykującym gigantomanię imprez i nowych obiektów turystycznych.<sup>41</sup>

Niektóre z form turystyki masowej należy z perspektywy minionych lat ocenić bardzo pozytywnie. Zygmunt Kruczek słusznie podkreśla, że w wielu przypadkach imprezy turystyki masowej miały jednocześnie wartościowe programy z zakresu turystyki kwalifikowanej i krajoznawstwa. Dotyczyło to zwłaszcza turystyki studenckiej.<sup>42</sup>

W latach 60. XX w., wraz z postępującym umasowieniem turystyki, spowodowanym pozornym wzrostem zamożności, co przejawiało się m.in. w postępie motoryzacji. W latach 1960–1970 liczba osób korzystających ze zorganizowanych pobytów turystycznych wzrosła z 3,5 mln do 15 mln.<sup>43</sup> Masowość ta niosła jednak ze sobą liczne dysfunkcje, wiążące się z przejawami nieprzestrzegania zasad współżycia społecznego i dewastacją środowiska. Działacze PTTK podjęli w związku z tym akcję zamierzającą do kształtowania kultury turystycznej.<sup>44</sup>

Duże znaczenie propagandowe miały wielkie akcje PTTK, podejmowane zwłaszcza w latach 60 i 70. XX w., w dużym stopniu inspirowane przez władze, które całkowicie pokrywały ich wysokie koszty. Jednak, zapewne z uwagi na inteligencki charakter Towarzystwa, a więc także brak pełnego zaufania władz do PTTK, nie było ono włączane do

<sup>35</sup> Zob. *Smutki podwarszawskie*, Mucha, 1948, nr 6 s. 51. Międzylesie i pobliskie osiedla tzw. pasma otwockiego z sosnowymi lasami włączono do Warszawy dopiero w 1951 r. Nieskuteczna okazała się realizowana do końca 1989 r. polityka licznych nakazów i zakazów (np., sprzedaż alkoholu od godz. 13).

<sup>36</sup> Proponowali oni np. w lokalach gastronomicznych umieszczenie następującej instrukcji: „*Nie psiozcie, kiedy portier nie chce wpuścić do zakładu gastronomicznego tego, co wypił za dużo. Byłoby o wiele gorzej, gdyby zawracał on na sale tych, którzy wypili za mało*”. Zob. Karuzela, 1969, nr 20, s. 10.

<sup>37</sup> *Proponuję Kartę Kultury Turystycznej*, „Światowid” 1968, nr 20, s. 5.

<sup>38</sup> S. Berezowski, *5000 osób naraz w Dolinie Kościeliskiej*, „Turysta” 1953, nr 11, s. 19. Autor, krajoznawca, późniejszy profesor Szkoły Głównej Handlowej, proponował podjęcie działań związanych z planową regulacją ruchu turystycznego na tych obszarach.

<sup>39</sup> *Nowe obiekty PTTK*, „Turysta” 1953, nr 6, s. 21.

<sup>40</sup> M. Arczyński, *O niektórych błędach w naszej turystyce*, „Turysta” 1954, nr 6 s. 3.

<sup>41</sup> *Turystyka i jej problemy*, Trybuna Ludu, 1954, nr 125, s. 10.

<sup>42</sup> Z. Kruczek, *Rozwój turystyki w środowisku studenckim*, „Zeszyty Naukowe” Instytutu Turystyki 1974, nr 1, s. 119.

<sup>43</sup> Prowadzenie statystyki ruchu turystycznego rozpoczęto dopiero w roku 1960, a pierwsze analizy jego wieloletnich tendencji rozwojowych w odniesieniu do PTTK pojawiły się w roku 1973. Zob. Z. Kulczycki, *30 lat turystyki w Polsce Ludowej*, „Ziemia” R. 1973–1974, Warszawa 1977, s. 16.

<sup>44</sup> Zob. np. T. Kowalik, *Kultura turystyczna na co dzień*, „Barbakan Warszawski” 1975, nr 1–2, s. 21–22.

realizacji wszystkich przedsięwzięć propagandowych inspirowanych przez kierowniczą partię.<sup>45</sup>

Efektom liczych dyskusji stało uchwalenie „Karty turysty” (1969) i utworzenie Służby Kultury Szlaku PTTK<sup>46</sup>, działającej na prawach komisji Zarządu Głównego PTTK i mającej odpowiedniki (sztaby) w oddziałach Towarzystwa. Propagandowy charakter miały imprezy, współorganizowane przez PTTK. Szeroki zasięg uzyskały obchody Światowego Roku Turystyki (1967) obejmujące imprezy turystyki masowej i kwalifikowanej, konkursy. Wielkie podsumowanie kampanii odbyło się w Łodzi i stało się okazją do promocji tego miasta często w tamtych latach nie uznawanego jako turystyczne.<sup>47</sup>

Nie bacząc na spory wokół elitarności czy też masowości Towarzystwa, Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK realizowała skutecznie bardzo szeroki zakres zadań, m.in. w zakresie: 1) profilaktyki ochrony środowiska – realizowanych zwłaszcza na terenie szkół i zakładowych kół PTTK; 2) obserwacji zachowań turystów na szlakach; 3) podejmowania społecznej opieki nad zabytkowymi obiektami przyrodniczymi (parki wiejskie, pomniki przyrody, rezerваты przyrody); 4) działań popularyzatorskich w formie wykładów, wystaw, konkursów itd.<sup>48</sup> Szczególne znaczenie miała działalność interwencyjna przedsięwzięta przez strażników ochrony przyrody i społecznych opiekunów przyrody PTTK. Już w latach 60. XX w. niezbędne okazały się inicjatywy służące wzmagającym się dysfunkcjom ruchu turystycznego, objawiającym się zwłaszcza w parkach narodowych – Tatrzańskim, Kampinoskim i Ojcowskim.<sup>49</sup> W realizacji tych celów była bardzo pomocna stała współpraca z Ligą Ochrony Przyrody, przejawiająca się m.in.: koordynacją szkoleń, wspólnymi patrolami Straży Ochrony Przyrody, wymianą wydawnictw propagandowych i współorganizowaniem imprez.<sup>50</sup>

Duże znaczenie w latach 60. i 70. XX w. miały imprezy propagandowe Tygodnia Ochrony Przyrody, organizowane wspólnie przez Ligę Ochrony Przyrody i ZG PTTK pod patronatem Ministerstwa Leśnictwa. Celem tych imprez było wskazanie takich dróg rozwoju turystyki, które byłyby przyjazne dla przyrody. Inicjatywy te były bardzo ważne w związku z narastającym konfliktem pomiędzy uczestnikami masowych imprez turystycznych a rzecznikami ochrony przyrody.<sup>51</sup>

Lata 70 i 80. XX w.

Systematycznie podnoszony problem negatywnego oddziaływania turystyki, przejawiający się w degradacji przyrody, a także nasilające się przypadki złego zachowania turystów, stały się przyczyną powołania w 1974 r. w ramach PTTK odrębnej komisji zwanej

<sup>45</sup> Przykładem była kampania propagandowa przed V Zjazdem PZPR, prowadzona w latach 1967–1968. Do jej realizacji wezwano „imiennie” liczne organizacje społeczne, pomijając PTTK. Jednocześnie w materiałach przedzjazdowych do priorytetów nie zaliczono rozwoju turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej ograniczając się w tej dziedzinie do dostrzeżenia „istotnej roli wczasów organizowanych przez związki zawodowe”. Zob. Przygotowania do V Zjazdu PZPR, AAN – Zespół KC PZPR – Wydział Propagandy, 237/VIII-936.

<sup>46</sup> Zob. K. Hempel, *Kultura turystyczna*, „Biuletyn Informacyjny” PTTK Okręgu Łódzkiego, 1969, nr II/153, s. 2. Jedno z haseł Karty Turysty „Turystyka odradza Twoje siły. Pomaga każdemu, szczególnie młodzieży poznać Ojczyznę” zostało – zapewne wbrew autorom – uzupełnione o „socjalistyczna ojczyznę”.

<sup>47</sup> J. Klamann, *Międzynarodowy Dzień Turystyki, Podsumowanie w Łodzi*, „Biuletyn Organizacyjny Okręgu PTTK w Łodzi” 1967, nr 138, s. 11.

<sup>48</sup> Zob. *Zadania PTTK w zakresie współorganizowania Straży Ochrony Przyrody*, ZG PTTK, Warszawa 1972.

<sup>49</sup> Zob. np. *Alarm dla Ojcowa*, „Światowid” 1968, nr 57, s. 3.

<sup>50</sup> Zob. np. W. Janiszewski, *Ochrona przyrody – ochroną człowieka*, „Światowid” 1968, nr 57, s. 3. Prezes Ligi Ochrony Przyrody, Władysław Janiszewski, był jednocześnie działaczem PTTK.

<sup>51</sup> Rzecznikiem kompromisowych rozwiązań interesów ochrony przyrody i turystyki był ówczesny naczelny konserwator przyrody. Zob. *Stosunek człowieka do przyrody – to miernik jego kultury. Rozmowa z prof. Tadeuszem Szczęsnym, naczelnym konserwatorem przyrody*, „Światowid” 1963, nr 40, s. 3–4.

Służbą Kultury Szlaku<sup>52</sup>, będącej autorską koncepcją Towarzystwa powstałą z inicjatywy Witolda Tyrakowskiego 16 grudnia 1973 r.<sup>53</sup>. Jej celem było m.in. propagowanie wzorców dobrych zachowań turystów, przyjaźni dla przyrody i społeczności odwiedzanych okolic. W odróżnieniu od Strażników Ochrony Przyrody PTTK, członkowie Służby Kultury Szlaku PTTK nie byli upoważnieni do nakładania mandatów, ograniczając się do taktownego zwracania uwagi w przypadkach naruszenia przepisów przez turystów. Idea ta spotkała się z dużym zainteresowaniem w szeregach członkowskich Towarzystwa, w tym młodzieży<sup>54</sup> i była propagowana przez wszystkie jednostki organizacyjne PTTK.<sup>55</sup>

Masowy charakter turystyki, propagowany nadal w latach 70. i 80. XX w., wraz z postępującą motoryzacją wzmagal jej dysfunkcje, jednocześnie skłaniał władze PTTK do przeciwdziałania tym zjawiskom.

M.in. w konsekwencji uchwały „Turystyka w środowisku przyrodniczym”, a z inicjatywy PTTK i Ligi Ochrony Przyrody podjętej w 1983 r., zwłaszcza Krzysztofa Wolframa, została w 1988 r. ogłoszona idea Zielonych Płuc Polski<sup>56</sup>. Realizacja koncepcji ochrony przyrody na terenach Polski północno-wschodniej stała się ważnym zdaniem, podejmowanym nie tylko przez Komisję Ochrony Przyrody ZG PTTK, ale także przez Komisję Krajoznawczą, Komisję Opieki nad Zabytkami i inne<sup>57</sup>. Ważnym zadaniem Komisji, realizowanym poprzez społecznych opiekunów przyrody i strażników ochrony przyrody, było dążenie do umniejszania szkód dokonywanych przez uczestników ruchu turystycznego.<sup>58</sup> Obszarami, na których szczególnie dotkliwie występował konflikt pomiędzy turystyką a ochroną przyrody, były: Tatry, Kampinoski Park Narodowy, Półwysep Helski<sup>59</sup>, a przede wszystkim Ojcowski Park Narodowy. Konflikt ten pojawiał się także na obszarach charakteryzujących się dotąd stosunkowo niewielką frekwencją turystyczną, m.in. w województwie lubelskim. W tym przypadku Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody PTTK w Lublinie dokonywała inwentaryzacji zniszczeń przyrody dokonywanych przez uczestników ruchu turystycznego, kierując wnioski do odpowiednich władz lokalnych i oddziałów terenowych PTTK.<sup>60</sup>

<sup>52</sup> Służba Kultury Szlaku PTTK powstała w 1974 r. z inicjatywy Witolda Tyrakowskiego (1915–1982) – wieloletniego przewodniczącego Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK, do 1975 r. działała w obrębie tejże Komisji. Zob. W. Tyrakowski, *Dziesięć lat działalności w Służbie Kultury Szlaku*, w: *Księga pamiątkowa z działalności Witolda Tyrakowskiego*, maszynopis, Archiwum ZG PTTK – Dział Organizacyjny, 86/28.

<sup>53</sup> *Służba Kultury Szlaku*, „Gościniec” 1974, nr 1, s. 11.

<sup>54</sup> W. Tyrakowski, *Służba Kultury szlaku po okresie raczkowania*, „Gościniec” 1979, nr 3–4, s. 8–11.

<sup>55</sup> Zob. W. Tyrakowski, *Służba Kultury Szlaku potrzebuje więcej reklamy*, „Gościniec” 1978, nr 6, s. 2–3.

<sup>56</sup> Porozumienie Zielone Płuca Polski, podpisane 13 maja 1988 r. w Białowieży, było pierwszym dokumentem odrzucającym rozwój gospodarczy oparty o proces industrializacji na rzecz rozwoju opartego o przesłanki proekologiczne. Zob. Fundacja Zielone Płuca Polski, <http://www.fzpp.pl> (stan na luty 2011).

<sup>57</sup> Zob. Pismo ZG PTTK do zarządów wojewódzkich Towarzystwa w sprawie programu Zielone Płuca Polski, 7.03.1985, Archiwum ZG PTTK – Dział Programowy, 46/136.

<sup>58</sup> Największe zagrożenie dla przyrody w latach 70. XX w. stanowili uczestnicy imprez masowych, bardzo często nie respektujący zasad ochrony. W 1973 r. i w latach następnych wojewódzkie komisje ochrony przyrody przy zarządach wojewódzkich PTTK w całym kraju prowadziły inwentaryzację tych szkód, sporządzając stosowne wnioski do organizatorów imprez i władz terenowych. Zob. np. D. Riabinin, *Sprawozdanie z akcji rejestracji szkód wywołanych przez ruch turystyczny w 1973 r. w województwie lubelskim*, Archiwum ZG PTTK – Dział Krajoznawstwa, 46/136.

<sup>59</sup> Zob. *Ochrona Półwyspu Helskiego*. Informacja o pracach Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Gdańsku (1977–1981), w: *Sprawozdanie ZG PTTK za 1974 r.*, Centralna Biblioteka PTTK, Warszawa; Archiwum ZG PTTK – Dział Krajoznawstwa, 46/207, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody PTTK w Gdańsku*. Komisja odnotowała liczne skargi związane z dewastacją brzegu morskiego przez uczestników rajdów turystycznych PTTK.

<sup>60</sup> Badania negatywnego wpływu turystyki na środowisko podjęto wspólnie z Instytutem Geograficznym Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie pod kierunkiem prof. Tadeusza Wilgata, działacza PTTK. Zob. *Ruch turystyczny także niszczy środowisko przyrodnicze*, „Biuletyn Informacyjny” ZG PTTK 1972,



W latach 80. XX w. pojawiały się kolejne informacje o negatywnym wpływie uczestników ruchu turystycznego na przyrodę, zwłaszcza na zanieczyszczanie lasów i terenów chronionych. Pojawiły się również, szczególnie nasilone w latach 1980–1981, wewnętrzne głosy krytyki wobec niewielkiej skuteczności działań Towarzystwa w zakresie ochrony przyrody.<sup>61</sup> Wobec trudnej sytuacji w kraju i ograniczonych możliwości oddziaływania na społeczeństwo, władze PTTK w 1987 r. postanowiły skoncentrować się na inicjatywach proekologicznych wewnątrz Towarzystwa<sup>62</sup>. Do realizacji tych inicjatyw zaproszono przede wszystkim szkolne koła krajoznawczo-turystyczne PTTK. Znaczną rolę w propagowaniu inicjatyw ekologicznych, zwłaszcza młodzieży, odegrała ustanowiona w 1987 r. odznaka PTTK „Turysta – przyrodnik”.<sup>63</sup>

W najnowszych czasach.

W latach 1980–1989 nastąpiły istotne zmiany warunkujące rozwój turystyki i działalność Towarzystwa, połączone z powstaniem konkurencyjnych w pewnym stopniu dla PTTK organizacji turystycznych i redukcją opiekuńczej roli państwa. Niezmienne jednak pozostały idee związane z propagowaniem i organizowaniem różnorodnych, ogólnodostępnych form turystyki. Towarzystwo systematycznie rozwijało krajoznawstwo i turystykę kwalifikowaną we wszystkich jej formach: od turystyki pieszej górskiej i nizinnej począwszy, poprzez kolarską, kajakową, żeglarską, podwodną, narciarską, motorową. PTTK wypracowało i upowszechniło krajoznawczy program turystyki, którego treścią jest poznanie kraju, ochrona przyrody, krajobrazu i zabytków. Stwarzało warunki ułatwiające turystom i krajoznawcom wędrowanie po kraju i poza jego granicami, zarówno w grupach zorganizowanych, jak i turystom indywidualnym.

Towarzystwo nie było jedyną organizacją związaną z działalnością turystyczną. Liczyła się w tym zakresie praca Harcerstwa, sekcji i klubów turystycznych przy związkach sportowych, wreszcie aktywizowała się działalność turystyczna Kościoła Rzymsko-Katolickiego<sup>64</sup>, przy czym w szeregach PTTK działały także osoby związane z Kościołem.

Towarzystwo utrzymało i utrzymuje swój istotny wpływ na socjalizację społeczeństwa poprzez kształtowanie właściwych postaw. Przejawem realizacji strategii kreatywnych przeciwdziałającym patologiom społecznym<sup>65</sup> było zwłaszcza: przekonywanie, oddziaływanie na sferę emocji, przekazywanie wiedzy pozwalającej zaadaptować się jednostkom i grupom społecznym do normalnych warunków życia w społeczeństwie. Służyły temu zwłaszcza: imprezy, wydawnictwa, odczyty i działalność Służby Kultury Szlaku, propagowanie turystyki rodzinnej. Towarzystwo uczestniczyło także, w porozumieniu z odpowiednimi władzami, w realizacji tzw. strategii destrukcyjnych poprzez uniemożliwianie negatywnych zachowań. Zadanie to realizowano m.in. poprzez restrykcyjne regulaminy obiektów turystycznych PTTK, regulaminy imprez PTTK, a także działalność społeczną,

nr 157–158, s. 10–11. Negatywny wpływ turystyki stwierdzono zwłaszcza nad Jeziorem Białym k. Włodawy i w Zwierzyńcu na Roztoczu.

<sup>61</sup> Zob. np. Pismo Wojewódzkiego Inspektora Straży Ochrony Przyrody PTTK w Lublinie, Tadeusza J. Chmielewskiego do ZG PTTK (listopad 1981), Archiwum ZG PTTK – Dział Krajoznawstwa, 110/10. Autor, będący działaczem turystyki i pracownikiem naukowym, zwracał uwagę na konieczność nasilenia propagandy ochrony środowiska, podkreślając, że podejmowanie jedynie inicjatyw społecznych było niewystarczające i nieskuteczne.

<sup>62</sup> Zob. np. Stanowisko ZG PTTK w sprawie działań PTTK na rzecz ochrony przyrody. Uchwała ZG PTTK 14/XI/87 z 14 marca 1987 r., „Informacje” ZG PTTK 1987, nr 2. Postanowiono włączyć się do akcji „Czysta woda” oraz „Czysty las”, a także zarządzono dokonanie przeglądów obiektów PTTK pod kątem ich ewentualnej uciążliwości dla środowiska.

<sup>63</sup> Zob. *W kręgu turystów i krajoznawców*, „Poznaj Swoj Kraj” 1987, nr 6, s. 28.

<sup>64</sup> Zob. np. M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki po II wojnie światowej*, AWF Katowice 2003.

<sup>65</sup> Zob. A. Gaberle, *Patologia społeczna*, Warszawa 1993, s. 314-315.

Strażników Ochrony Przyrody, Społecznych Opiekunów Przyrody i Społecznych Opiekunów Zabytków.

\*\*\*

Przełom XX i XXI w. przyniósł niewątpliwie nowe szanse, ale także zagrożenia dla polskiej turystyki. Dla ich oceny niewątpliwie niezbędny jest większy dystans czasowy. Warto jednak, aby nie zaprzepaścić wieloletniego dorobku PTTK - organizacji społecznej, z niemałym trudem torującej sobie przecież drogę w niełatwych czasach, był bardziej znany i interpretowany zgodnie z wyzwaniem czasów. Rola organizacji społecznych podejmujących trud socjalizacji i resocjalizacji społeczeństwa przez turystykę, jest trudna do przecenienia.